№ 207. Kraków 12 Września — Wtorek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie

codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Subskrypcya na pożyczkę państwa wynosi z końcem przedłużonego terminu w obwodzie administracyjnym krakowskim zapisana, summę 8,796,720 złr.— i przewyższa przeznaczone 8,000,000 złr. — o więcéj jak o pół miliona.

Osiągniono więc rezultat, któren przed miesiącem jeszcze — każdemu do form podobnych pożyczek przyzwyczajonemu, zdawał się być niepodobnym a nawet i niemożebnym. Jeżeli projekt do téj ogromnéj pożyczki Państwa był jenialny, to niemniéj jest i sposób wykonania jego.

Do wszystkich obywateli Państwa szły odezwy, a polityczne urzęda miały zadanie — rozpoznać publiczność z tą operacyą finansową — chęć do udziału wzbudzać i drogę wskazać, jaką ta chęć udziału jak najspieszniéj do wykonania przyprowadzona być może.

Jak dobrze pojęły organy rządowe w obwodzie administracyjnym krakowskim posłannictwo swoje, i jak zaszczytnie go w tak krótkim czasie (bo niespełna w sześciu tygodniach) rozwiązać umieli, dowodzi wyż wspomniony niespodziany rezultat.

Niemniéj zasługują także chwalebnego uznania wszyscy subskrybenci na tę pożyczkę, którzy na wezwanie z tak wielką gotowością o udział w subskrypcyi ubiegali się.

Więksi posiadacze gruntów mieli tę korzyść, że Najjaśniejszy Pan na rachunek zaległych rent urbaryalnych zaliczki pozwolić raczył, do udzielenia których jednocześnie komissye ministeryalne indemnizacyjne upoważniono.

C. k. Komissya ministeryalna w obwodzie administracyjnym krakowskim assygnowała w czasie trwania subskrypcyi przeszło 1,500,000 złr., które kassa funduszów indemnizacyjnych, w obligacyach wypłaca, przezco współzawodniczyła do poparcia pożyczki Państwa w chwalebny sposób z innemi organy rządu do tego wezwanemi.

Jeżeliśmy dobrze poinformowani, mają być wszystkie podania o wspomnioną zaliczkę w ciągu miesiąca września rozstrzygnięte, aby subskrybentom ile możności ułatwić dopełnienia przyjętego obowiązku. Ci właściciele dóbr, którzy sobie życzą tego ułatwienia, podać powinni prośby o zaliczki, jeżeli dotychczas takowe nie wnieśli; chociaż można się spodziewać, że przy lojalnym sposobie myślenia subskrybentów i przez ambicyę dotrzymania rat spłaty zapisanéj pożyczki, nie będzie zależnym od wypłaty wspomnionych zaliczek. (864)

Kraków 11 Września.

Komitet Ochron dla małych dzieci w Krakowie, nadsyła nam następującą odezwę z prożbą o umieszczenie jéj w kolumnach dziennika. Pośpieszamy zadośćuczynić tak słusznemu żądaniu, i mamy nadzieję, że odezwanie się niniejsze do publiczności krakowskiéj i obywateli wiejskich nie zostanie bez skutku.

Kilka miesięcy wielkiéj drożyzny i podwojone prawie przez nią wydatki na żywność wyczerpały te nawet zapasy funduszów bieżących Ochron, które z Opatrzności lat poprzednich skrzętny zarząd gospodarstwa oszczędził. Niepozostaje nam jak tylko fundusz dany na założenie Ochrony IVéj, którego uszczuplać niemożemy, czekając chwili w któréj też Ochronę nie tylko założyć ale i prowadzić będziemy mogli. W tak ciężkim czasie niechcieliśmy jednakże odejmować dzieciom obiadu, który w Ochronie dostają, niesądząc abyśmy mogli iść w tém za przykładem Ochron innych miast i krajów, gdzie dzieci niepobierają wcale obiadu, zwłaszcza gdy w tym czasie najznaczniejszy mamy do Ochron napływ dzieci rodzin walczących z największemi trudnościami wyżywienia się.

Poczyniliśmy i poczynimy te wszystkie ograniczenia w wydatkach jakich wymaga zachowanie porządku i przyzwoitości w utrzymaniu obecném Ochron; z resztą zaś czekamy nowych wpływów jakie nam Opatrzność, któréj mocno ufamy zesłać raczy, tak na dalsze prowadzenie dzieła, przy zmniejszonych znacznie składkach stałych kassę peryodycznie zasilających, jak i na pokrycie długu który teraz już zaciągnąć byliśmy zmuszeni.

Tymczasem, w przekonaniu że sprawa Ochron krakowskich jest sprawą miasta naszego, w uczuciu tego, że los trzystu blisko dzieci ubogich korzystających z Ochron zawsze szanownych współobywateli równie jak nas obchodzi, prosimy ich odwołując się do uczuć chrześciańskich, aby nam raczyli przyjść w pomoc darami w przedmiotach żywności, które właśnie stanowią największą dla nas trudność. Spiżarnia 3ch Ochron, jest na Wesołéj pod N. 241 w domu zwanym dawniéj pod Wandą, gdzie Ochrona I z wdzięcznością przyjmie każdy dar podobny. Potrzebuje ona bardzo zasiłku tego. Krupy i mąka, chleb, i okrasa, nieco mięsa i jarzyny, oto wszystko czego skromna kuchnia Ochron potrzebuje. Będzie ten uczynek, szanowni współobywatele wprost nakarmieniem głodnego, co w różnych czasach czynić zwykliście z taką skwapliwością, a dla nas zachęceniem do dalszego poświęcenia zakładowi o którym rzec możemy, że znajduje się dotąd na dobréj stopie. — Kraków dnia 9go września 1854.

Czytamy w *Monitorze* następujący ustęp z *Times* 5go września.

Zanadto jest już wiadome, że odpowiedź Rosyi na komunikacye Austryi i Prus i na cztery przez te mocarstwa, jako podstawa negocyacyj, założone punkta jest absolutnie odmowną, gdyż Rosya zezwala jedynie na ewakuacyę Księstw i to tylko dla tego, że inaczéj uczynić niemoże. Wiedzieć dotąd jeszcze dokładnie niemożna w jakich wyrazach ułożona jest ta odpowiedź, lecz wnioskować należy, że cesarz wprost wzbrania się dopuścić unieważnienia lub rozbioru traktatów, zawieszenia protektoratu, jako też wolności Dunaju i morza Czarnego. Wynikłość ta niezadziwia nas bynajmniéj, gdyż nigdy niespodziewaliśmy się, aby Rosya inaczéj tym żądaniom uległa, jak w skutku pomyślnéj dla nas wojny. Co do mocarstw Zachodnich, postanowienie to dworu petersburgskiego staje się silnym dla nich bodźcem do prowadzenia wojny z większą skwapliwością i energią, gdyż z téj odmowy wysnuwa się dla państw niemieckich stósunek nader drażliwy, jeżeli widząc udaremnione swoje zabiegi pośredniczenia w zgodzie, działać nie będą stanowczo. Hr. Buol, przesyłając cztery te propozycye Rosyi, utrzymywał że tylko w zupełnem przyjęciu głównych tych gwarancyi, które w oczach Austryi są podwaliną stałego pokoju, rząd ten widzi podobieństwo osiągnięcia porozumienia ogólnego, i zalecał nadto, bezwarunkowe przystanie na podstawy zasadnicze, przez które zdaje nam się możliwém, mówi on, koniec położyć okropnościom wojny, które niewątpliwie rozpowszechnią się i wzmogą. **Król pruski tym samym przemawiał językiem w Putbus i nalegał na swego dostojnego szwagra ażeby na tych podstawach otworzył negocyacye, które z dziwną zręcznością starał się przedstawić jako zupełnie zgodne z widokami przyjętemi i objawionemi w Petersburgu.** Nigdy nieczytaliśmy chwiejniejszych wniosków i widoczniejszych ściągnień jak w depeszy pruskiéj, niemniéj one przezto jednak stanowią dla króla pruskiego rodzaj zobowiązań moralnych. Im bardziéj zamierza ów gabinet donieść, że warunki te nader są do przyjęcia łatwe dla cesarza rosyjskiego, tem silniéj zmuszony jest opierać się wymaganiom samodzierżcy, który propozycye te bezwzględnie odrzucił. Nakoniec państwa niemieckie ostatnie uczyniły wysilenie dla zapewnienia dawnemu swemu sprzymierzeńcowi zaszczytnego lub przynajmniéj godziwego odwrotu. Rzuciły nawet nadzieję zawieszenia broni, co było więcéj niż przyrzekać mogły, gdyż przekonani jesteśmy, że mocarstwa Zachodnie niedadzą ucha żadnym nasuwaniom rozejmu zanim zupełny przedwstęp pokoju nie będzie podpisany pod warunkami, które zapewnią całkowite na przyszłość bezpieczeństwo Wschodu, i honor ich oręża.

Wszystko to jednak spełzło na niczem; noty Austryi, przestrogi i prośby z Putbus zostały odrzucone, i odpowiedziano, że jeżeli to są warunki jakie niezbędnemi sądzą do przywrócenia pokoju, niech im według sił starają się utorować drogę. Jeżeli rozważymy postępowanie obu rządów w każdéj innéj części świata większą mających niż w Niemczech przewagę, albo postępowanie Austryi i Prus w któréjkolwiek epoce ostatniego stólecia, nie będziemy mieć wątpliwości względem skutku tak dumnego i ubliżającego odrzucenia ich najlepszych chęci. Ze strony Austryi szczególnie, nota z 16 sierpnia miała wszelkie cechy *ultimatum*, gdyż Austrya zawarła już przymierze z jednem z wojujących mocarstw, armia jéj gotową jest stanąć na linii bojowéj, lub raczéj przekroczyła już granicę. W téj mierze tylko brakuje wyjaśnienia, czy państwo to zatrzyma ministra swego w Petersburgu, pewną odebrawszy wiadomość, że Rosya nieprzystaje na żaden z tych punktów, które Austrya uznała sama za potrzebne do niepodległości Turcyi, do bezpieczeństwa interesów niemieckich i przywrócenia pokoju. Pod tym względem decyzya gabinetu wiedeńskiego niemoże być długo wątpliwą. Wiadomo jest, iż hrabia Esterhazy miał polecenie żądać odpowiedzi stanowczéj i dobitnéj na notę z 10 sierpnia, do roztrząsania, ani złagodzenia któréj nie był upoważnionym. Gdy ta odpowiedź odebraną została, wnosimy, że w każdym razie Cesarz Franciszek Józef obrał postanowienie, kwestya ta albowiem zbyt teraz jest uproszczoną, ażeby ulegać mogła dwuznacznemu tłumaczeniu.

Droga jaką Prusy w téj mierze pojść zamierzyły, jest na nieszczęście również zbyt widoczną.

Jakkolwiek określonym jest jéj kierunek, wystarcza im do wycofania się z niebezpieczeństwa i odrzucenia zobowiązań, jakie zaciągnęły względem reszty świata. Spodziewać się atoli możemy, że bieg wypadków, tryumf mocarstw Zachodnich, wybitniejsze stanowisko Austryi, i wzmagające się w własnych ich poddanych niezadowolenie z téj pozycyi przyprowadzą dwór ten do wznioślejszych i zgodniejszych z jego wspaniałomyślnością uczuć, i że Prusy w razie przeciwnym doznałyby skutku nieszczęść, do których zwiększenia i przedłużenia więcéj się przyczyniły niż którekolwiek europejskie mocarstwo.

Odpowiedź zatem gabinetu rosyjskiego, niemoże jakeśmy już rzekli zamiarów państw Zachodnich nagiąć do żadnéj ważniejszéj zmiany, i wnosić należałoby, że 2go września w sobotę, w dniu tym samym, kiedy depesza rosyjska nadeszła do Wiednia, wyprawa flot i armij sprzymierzonych z Warny przedsięwzięła ruch przeciw Krymowi. Oddział artyleryi francuskiéj przybył do Bosforu d. 21go sierpnia, tworząc najgroźniejszą masę ludzi jaka kiedykolwiek rzuconą była dotąd na nieprzyjacielskie dziedziny.

W chwili kiedy to piszemy, słusznie możemy się spodziewać, że flota zbliża się do punktu swego przeznaczenia i że się wkrótce dowiemy o wylądowaniu w Krymie wyprawy na Sebastopol.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 9 września.

ω Położenie Austryi ustalone strategicznie w Księstwach naddunajskich, pozostaje dyplomatycznie takiém, jakiém było dotąd. Ci co w protokółach i notach tutejszego gabinetu widzieli więcéj niż wypowiedzenie stałe zasady konserwacyjnéj, przekonają się wkrótce, że się mylili. Nie było w nich ani *przymierza* z państwami zachodniemi, ani *wojny* z Rosyą. Była ***myśl ustalenia interesów austryackich i niemieckich nad Dunajem i na wschodzie.*** Myśl ta zaczyna wchodzić w czyn. Jak Rosya zgodziła się na zajęcie Księstw przez wojska Austryi, tak się zgodzi na to, co Austrya w nich dla zaspokojenia wyżéj wymienionych interesów zrobi. I będzie to nie koncesyą, lecz naturalném skutkiem układu równowagi. Gdyby ten układ już był skończony, Austrya patrzyłaby na dalsze usiłowania państw zachodnich zapewne inném okiem. Lecz w gruncie zasada polityki tutejszéj jest konserwacyjną na wszystkie strony. W tych dniach dwory zagraniczne odbiorą nowe w téj mierze zapewnienia. O wyprawie na Sebastopol nic nowego dotąd.

Z nad dolnego Dunaju 7 września.

K. H. Wojska austryackie posuwają się od północy ku Bukaresztowi i na wczoraj zapowiedziane ich wejście do stolicy wołoskiéj. Hr. Coronini fmpor. dowodzący korpusem przeznaczonym do Wołoszczyzny oznajmił, aby mu nieczyniono żadnych honorów, któreby miały kraj na koszta wystawiać; w krótkim bowiem przeciągu czasu odbyły się raz po raz wjazdy do Bukaresztu księcia Gorczakowa i księcia Paskiewicza, Iskandera beja, Halima baszy, Omera paszy i wreszcie komisarza cywilnego w Księstwach Derwisza paszy, a za każdym razem asygnowano ze skarbu pewien fundusz na godne przyjęcie gości. Dowiaduję się, że nagle wydano rozkazy dowódzcom rosyjskim opuszczenia Multan, i wojska które się do 1go wcale prawie nieusuwały, zaczęły śpiesznie ustępować po za Seret. Mówią, że całe te siły idą ku Chersonowi, gdzie spodziewają się wojsk z Warny wysłanych. W Besarabii nagromadzone również ogromne siły, a wyspy na delcie dunajskiéj zapakowane żołnierzem. Na delcie też przyjdzie zapewne niebawem do spotkania, bo rekonesanse francusko-angielskie zapuszczają się Suliną na łodziach aż opodal Kilii. Gazeta rządowa wołoska donosi o zabraniu przez Rosyan 8 dział wołoskich, od których artylerzystów odesłano napowrót, dwóch tylko oficerów, a z tych jeden rodowity Rosyanin pozostało przy armii rosyjskiéj. W obozie tureckim na Kolentyńskiém błoniu pod Bukaresztem, gdzie do 15,000 żołnierza stoi, wielki ruch panuje. Za parę dni cały ten obóz zostanie zwiniętym, lecz niewiadomo gdzie wojsko to pociągnie czy za Dunaj, czy do Multan.

Przypomnicie sobie co pisano o proklamacyi księcia Gorczakowa zapowiadającéj zajęcie Księstw przez „sprzymierzone wojska" austryackie na czas, w którym armia rosyjska uda się na obronę własnych siedzib. Nie mogę ręczyć czy proklamacya ta rzeczywiście istniała lub nie, jakkolwiek mnóstwo jéj odpisów krążyło; dziś wszelako siedmiogrodzkie dzienniki, które ją same również ogłosiły, poczytują ją za zmyśloną jakoby w celu obudzenia podejrzeń przeciw Austryi. Nie widzę dla czegoby proklamacya ta nie mogła była być prawdziwą jak skoro na chwilę przed nakazem wyjścia Rosyan z Wołoszczyzny, książę Gorczakow zapewniał bojarów w Bukareszcie, że będzie bronić Księstw do upadłego. Dla usprawiedliwienia odwrotu, proklamacya taka mogła być potrzebną w obozie rosyjskim, żeby nieosłabiać ducha żołnierzy już i tak bardzo zwątpiałych.

Właśnie w téj chwili nadeszły tu dwie ważne nowiny: jedna, iż Rosyanie opuścili Galacz i Braiłę, druga, iż w dniu wczorajszym rano hr. Coronini wszedł do Bukaresztu na czele przedniéj straży austryackiéj. Omer pasza witał go przy rogatkach Podu-Mogoszry i wprowadził wojsko do miasta obok komendanta austryackiego. Znajdowali się tam również urzędnicy rady administracyjnéj, duchowni szczególnie katoliccy i bojarowie, tudzież wielu mieszczan. Omer pasza otoczony był liczną świtą. Oddział austryacki z 1200 ludzi miał podobno popłynąć Dunajem do Dżjurdżewa, gdzie stanie załogą. Dunaj cały aż po sam Galacz zupełnie otwarty i niebawem pojawią się w tém ostatniém mieście statki parowe z Wiednia.

J. C. K. Ap. Mość najwyższém postanowieniem z d. 3 września raczył zamianować prywatnego docenta przy uniwersytecie wiedeńskim D-ra Wincentego Waniorka nadzwyczajnym professorem filozofii prawa przy uniwersytecie krakowskim.

— N. Pan postanowieniem z d. 22 sierpnia r. b. udzielił respicientowi straży skarbowéj Romanowi Kempnerowi w nagrodę jego udziału w bronieniu granicy w czasie zaopatrywania wojsk posiłkowych cesars. rosyjskich tudzież w przytłumieniu rozbojów w latach 1848 i 1849 krzyż zasługi srebrny z koroną; następnie wójtowi miasteczka Krościenko Józefowi Drobatowi, sędziom dominikalnym Stanisławowi Pawlikowskiemu, Janowi Majerczykowi i Walentemu Chmielakowi, jak niemniéj przysiężnemu Józefowi Bafia którzy szczególnie przyczynili się do obrony granicy kraju, srebrny krzyż zasługi; a zarazem dozwolił, aby komisarzowi obwodowemu Kozel w Galicyi za gorliwe jego przy téj sposobności postępowanie, najwyższe zadowolenie objawioném było.

— N. Pan zezwolił Szymonowi Prokopowiczowi właścicielowi młyna w Galicyi przyjąć i nosić udzielony mu przez Cesarza Jmć rosyjskiego złoty medal na wstążce orderu śgo Włodzimierza.

— Ministeryum skarbu udzieliło posadę radzcy finansowego w gremium galicyjskiéj dyrekcyi krajowéj finansów, sekretarzowi przy téjże dyrekcyi Leopoldowi Boguckiemu.

— Ministeryum skarbu zamianowało adjunkta protokolistę rady przy lwowskim sądzie apellacyjnym Jana Wierzbickiego koncepistą ministeryalnym przy rzeczoném ministerstwie.

L. 445. Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, podaje poniżéj do wiadomości powszechnéj nadesłany sobie raport komisyi kierującej wystawą gospodarczą tegoroczną w Tarnowie, przy oświadczeniu członkom komisyi wyrazów swéj wdzięczności za trudy przy przeprowadzeniu tej sprawy poniesione.

We Lwowie d. 21 sierpnia 1854 r.

L. Sapieha. *S. Przyłęcki*, Sekr.

Komisya do kierowania wystawą w tym roku w Tarnowie odbytą wyznaczona ma zaszczyt przedłożyć następujące sprawozdanie:

Najprzód uważa za obowiązek nadmienić, że wystawa ta na dzień 22 maja przeznaczona, mimo upoważnienia ze strony szanownego Komitetu naznaczenia dnia późniejszego na wystawę, odroczoną być nie mogła z tego powodu, że właśnie później i to z początkiem czerwca podług powziętych wiadomości najdostojniejszy Arcyksiąże do naszéj prowincyi miał wracać; a powtóre z tego powodu, że obwieszczenie późniejszego terminu wystawy gazetami było już w ówczas, gdy upoważnienie wyżéj wspomnione ze strony szanownego Komitetu nadeszło, prawie niemożliwem. Atoli przyznać trzeba, że wieść o innym terminie wystawy rozgłoszona po naszych okolicach już niekorzystny wpływ wywarła, i jakkolwiek tegoroczna wystawa co do przyprowadzonego bydła była liczniejszą od zeszłoroczněj, jednak mniej właściciéli miało w niej udział, a nawet co gorsza, mniej bydła przyprowadzono, niż zapowiedziano.

Z trzech na ten rok do kierowania wystawą mianowanych komisarzy, nie był obecnym JO.

książe Władysław Sanguszko, i zastąpiony był przez W. Józefa Misiągiewicza, który do tego działania otrzymał upoważnienie. Komisya tym sposobem uzupełniona wybrała Prezesem JW. hr. Wita Żeleńskiego i przybrała do swego grona W. Wilhelma Homolacza, W. Władysława Dąbskiego, JW. Franciszka hr. Moszczeńskiego i W. Gabryela Siemońskiego.

Sędziowie do ocenienia przedmiotów wystawy wybrani, byli następujący:

a) *Do owiec:* WW. Wincenty Rogaliński, Józef Piasecki, Ludwik Tabaczyński. Zastępcy sędziów: WW. Marcel Zassowski, Wilhelm Miketa, Erazm Niedzielski. b) *Do bydła:* WW. Tadeusz Muczkowski, Aleksander Günther, Klemens Rutowski. Zastępcy: JW. Feliks baron Konopka, W. Maksymilian Szameith, JW. Franciszek hr. Wiesiołowski. c) *Do koni:* WW. Ksawery Wykowski, Karol Langie, Stanisław Stojowski. Zastępcy: JW. Jan hr. Tarnowski, WW. Jan Dunikowski, Aleksander Dobrzyński. d) *Do narzędzi:* WW. Leon Dzwonkowski, Maurycy Szymanowski, Stanisław Waguza, Franciszek Trzecieski i JW. Kazimierz hr. Jabłonowski.

Na wystawę przyprowadzono:

Bydła sztuk 60, a to:

Z dóbr JO. ks. Władysława Sanguszki sztuk 29
z Przybysławic, majątku W. Władysława Dąbskiego . . . . . . „ 4
z Żelechowa majątku W. Kunegundy Kotarskiéj . . . . . „ 8
z Brnia majątku JW. Feliksa bar. Konopki „ 14
z Jurkowa „ „ hr. Marassego . „ 1
z Mędrzychowa majątku JW. hr. Adama Potockiego . . . . . „ 1
z Biskupic od dzierżawcy W. Mikety . „ 2
z Tarnowa od Markusa Rosseta . . „ 1

Koni sztuk 19 a mianowicie:

z dóbr JO. księcia Władysława Sanguszki „ 6
z Mędrzychowa majątku JW. hr. Adama Potockiego . . . . . „ 7
z Zakrzowa majątku W. Władysława Dąbskiego . . . . „ 6

Owiec było tylko z trzech owczarń sztuk 24, a to:

z dóbr Radłowa JW. hr. Wilhelma Hompescha . . . . . . sztuk 13
z dóbr Siedliszowic JW. hr. Józefa Załuskiego . . . . „ 6
z dóbr Gorajewic W. Franciszka Trzecieskiego . . . . „ 5

Narzędzia rolnicze były następujące:

Młockarnia czworokonna z kieratem wyrobu p. Franciszka Eliaszewicza z Tarnowa.
Młockarnia parokonna z kieratem wyrobu tegoż.
Sieczkarnia drewniana wyrobu włościanina z Kregociny.
Szatkownica do buraków wyrobu włościanina z Jastrząbki.
Cztery pługi wyrobu Kowala z Radłowa.
Zamek wyrobu ślusarza z Tarnowa p. Figaszewskiego.

Z ziemiopłodów okazał tylko W. Rott dzierżawca Wielopola, znacznéj wielkości kartofle rozmnożone z flanców, które zwykłemu zepsuciu podlegać nie mają.

W skutku sprawozdania sędziów, otrzymał z przysłanych trzech medali jeden JO. książe Władysław Sanguszko, za krowę płową, czysto krajowéj rasy, sześcioletnią z folwarku Swierczkowy; drugi medal W. Franciszek Eliaszewicz za maszynę do młócenia zboża; a trzeci medal JW. hr. Wilhelm Hompesch za barana nr 1 z roku $185^1/_2$, a W. Władysław Dąbski otrzymał publiczną pochwałę za jałówkę rasy czysto krajowéj.

Zakupione i dnia 24 po południu wylosowane zostały następujące przedmioty:

1. Klacz ciemno-szpakowata z Mędrzychowa od JW. hr. Adama Potockiego, którą wygrał na nr 403 JW. Józef hr. Załuski.
2. Zrebica dwuletnia gniada z Zakrzowa od W. Władysława Dąbskiego, którą wygrał na nr 119 W. Kucharski.
3. Buhaj rasy Mürzthaler z Biskupic od W. Wilhelma Mikety, którego wygrał na nr 1 W. Henryk Brodzki.
4. Krowa siwa z Gumnisk od pani Swirczyńskiej wygrana na nr 230 przez skarb państwa Radłowskiego.
5. Krowa czarno-srokata z Hyszowa od JO. ks. Władysława Sanguszki, którą wygrał na nr 368 W. Klaubholz.
6. Buhajek gniado-czarny od JW. Feliksa barona Konopki z Brnia, którego wygrał na nr 395 W. Leon Dzwonkowski.
7. Jałówkę czerwoną łysą z Przybysławic od W. Władysława Dąbskiego, którą wygrał na nr 69 W. Aleksander Günther.
8. Jałówkę czerwoną krasą z Przybysławic od W. Władysława Dąbskiego, którą wygrał na nr 396 W. Maksymilian Szancer.
9. Bujaczek z folwarku Rzędzina od JO. ks. Sanguszki wygrany na nr 145 przez W. Dolańskiego.
10. Bujaczek drugi z folwarku Rzędzina od JO. ks. Sanguszki, wygrany na nr 158 przez W. Boguszewskiego.
11. Owca z Radłowa od JW. hr. Hompescha, wygrana na nr 37 przez W. Serdę.
12. Owca druga z Radłowa od JW. hr. Hompescha wygrana na nr 198 przez W. Henryka Komara.
13. Zamek kupiony od ślusarza Figaszewskiego, wygrany na nr 171 przez JW. hr. Żeleńskiego.

Z przesłanych 400 losów sprzedano 380, a 20 które w dwa miejsca posłano, ani zwrócone ani zapłacone nie zostały; dorobiono więc jeszcze i sprzedano 25 losów, tym sposobem za 405 losów, po 2 złr. zebrano kwotę złotych reńskich 810 m. k.

Z téj sumy wydano:	złr.	kr.	mk.
Za klacz kupioną z Mędrzychowa .	150	—	„
„ źrebię „ z Przybysławic .	80	—	„
„ buhaja „ od Wgo Mikety .	100	—	„
„ krowę „ od p. Swirczyńskiéj	75	—	„
„ krowę „ z Hyszowa . . .	55	—	„
„ buhajka „ z Brnia	50	—	„
„ dwie jałówki kupione z Przysławic	90	—	„
„ dwa byczki kupione z Rzędzina .	60	—	„
„ dwie owiec „ z Radłowa .	20	—	„
„ zamek kupiony od Figaszewskiego	20	—	„
„ urządzenie placu wystawy, szałaszów i stajen, telegraf, wynagrodzenie policyantów, trębaczom, urządzeniem wystawy trudniącemu się, za wstążki, wieńce, wyrżnięcie na medalach i inne wydatki	104	26	„
Razem	804	26	„
Zostaje przeto . .	5	34	„

którą to kwotę odsyła się szanownemu komitetowi.

Przyłączając wykaz osób, które losy rozebrały, komisya przy zakończeniu swego sprawozdania uważa za powinność wspomnieć z wdzięcznością, że JO. ks. Władysław Sanguszko na umieszczenie bydła i w tym roku swych stajen odstąpił i wystawę na własnym gruncie urządzić pozwolił.

Nareszcie komisya czuje się obowiązaną polecić względom szanownego komitetu pana Józefa Misiągiewicza, sekretarza księcia Władysława Sanguszki, który zeszłego jeszcze roku, osobliwie zaś w roku bieżącym niezmordowaną pilnością i gorliwością przyczynił się do szczęśliwego doprowadzenia do skutku wystawy.

Gdy komisya rozumie, że innym sposobem wynagrodzić go nie można, postanowiła, przeto przekonawszy się pierwéj o jego chęciach, przedstawić go szanownemu komitetowi na członka c. k. Towarzystwa rolniczego galicyjskiego.

Tarnów dnia 27 maja 1854.

Wit Żeleński. Mieczysław Skarzyński.

Wiedeń 9 września. Wykaz stanu banku narodowego wiedeńskiego w d. 5 września przedstawia następujące cyfry: Gotowizna w monecie srebrnéj i sztabach 44,252,057 złr.; eskompto 62,057,412 złr. (z tego we Lwowie 499,655 złr.), zaliczki na zastawione papiery skarbowe w Wiedniu i w bankach filialnych 39,001,552; dług państwa fundowany 64,410,011; dług państwa hipotekowany na salinach 55,000,000, dług zaręczony za skarb za wykupno biletów skarbowych 127,555,539; fundusz rezerwowy w papierach rządowych 10,361,892; banknoty w obiegu 324,666,185 złr.

— Podaliśmy już treść dokumentu ministerstw spraw wewn. i skarbu z dnia 31 sierpnia wyznaczającego raty składać się mające na pożyczkę 500 milionową, a ponieważ zbliża się czas uiszczenia pierwszéj raty na pomienioną pożyczkę, przeto wymieniamy tu termina, w których każda z 50 rat ma być składaną z tém raz jeszcze dołożeniem, iż na 20 pierwszych rat przypada uiścić po $2^1/_2$ złr. za każde 100 złr. kapitału, w dalszych 10 ratach po 2 złr., w czwartym roku po $1^1/_2$ złr. na każdą z 10 rat, a w ostatnim po 1 złr. Pomienione więc termina przypadają corocznie następnych dni: 30go września, 6go listopada, 12go grudnia, 18go stycznia, 24go lutego, 30go marca, 6go maja, 12go czerwca, 18go lipca i 24go sierpnia.

— Były poseł rosyjski w Wiedniu bar. Mayendorff wyjechał dnia 7 wieczorem do Petersburga, przyjąwszy dany dla siebie obiad pożegnalny przez hr. Buol Schauenstein. Były konsul rosyjski w Belgradzie p. Muchin bawiący obecnie w Wiedniu wyjeżdża również do Rosyi, bo nie ma nadziei aby w obecnych okolicznościach wrócić mógł rychło na posadę swoją.

— *Lloyd* zakazany został w Prusach. Numer tego pisma z d. 8 sierpnia został zabrany w Kolonii i sąd zabór ten uznał za słuszny, w moc czego wedle obowiązującego prawa drukowego ministeryum może zabronić wstępu takiego dziennika do krajów pruskich, co się też stało. *Lloyd* tak donosi o tym zakazie: „Dziennik ten oddawna już w Rosyi zakazany ma sobie odmówiony teraz podobnież odbyt w Prusach z rozkazu ministra spraw wewnętrznych Westphalen, oczywiste następstwo polityki, jakiéj się w téj chwili gabinet berliński trzyma. Poddajemy się temu losowi bez żalu, iż dziennik nasz tak długo będzie wykluczony z krajów pruskich, dopóki polityka jego nie przemieni się z rosyjskiéj na niemiecką.“

— Wkrótce ogłoszonemi będą w Austryi prawo drukowe związkowe i prawo takież o stowarzyszeniach. Czyli i jak dalece obowięzywać one będą wobec praw w całéj monarchii istniejących, pomimo znacznego ich do tych praw zbliżenia, tego niewiadomo, jak również jakaby zachodziła w tym względzie tak jak i w każdym innym gdzie mowa o związku niemieckim, różnica między krajami niemieckiemi Austryi, a krajami do Rzeszy nienależącemi.

— Jaromir Hirtenfeld redaktor czasopisma *Oester. Soldatenfreund* otrzymał ordery pruski Orła czerwonego 4téj klassy i duński Danebroga 3éj klassy.

— Rada miasta Tryestu postanowiła milion złr. z ktorym się była w imieniu gminy na pożyczkę zapisała, na tych rozdzielić mieszkańców, którzy albo wcale nie wzięli w pożyczce udziału, albo też nie w stosunku do swego majątku. Po dzień 16 b. m. przyjmować będą od tych osób zapisy, a potém jeżeli milion złr. nie zostanie uzupełniony, przystąpią do drogi przymusowéj.

— W Kis Körös stracono w d. 31 z. m. za wyrokiem sądu doraźnego czterech pasterzy na szubienicy za rozbój.

Rossya.

Najjaś. Cesarz rozkazał, aby pułk strzelców J. K. W. Księcia Alberta Saskiego, nosił odtąd nazwę pułku strzelców J. K. W. Księcia Następcy tronu saskiego.

— *Inwalid Ruski* podaje następne sprawozdanie o zdobyciu Bomarsundu i utarczce pod Abo.

Ostatnie wiadomości z wysp Alandzkich dochodziły do 27go lipca (8 sierpnia), dnia przybycia francuzkiego lądowego wojska. Od tego czasu zaczęło się zupełne osadzenie tamecznych warowni tak od strony morza jak od strony lądowéj, a zarazem ustała możność utrzymywania ztamtąd bezpośrednich i pewnych doniesień. Tylko z pogłosek, dochodzących za pośrednictwem mieszkańców do gubernatora Abo, wiadomo było, iż nieprzyjaciel wysadziwszy na główną wyspę do 10 tysięcy wojska, zaczął wznosić baterye i gromić nasze warownie ogniem licznéj artyleryi. Od 31go lipca (12go sierpnia) codziennie od rana do nocy, słychać było na Alandzie silną i bezustanną kanonadę; ale według wszystkich opowiadań, warownie nasze trzymały się mocno, zadawały nawet szkodę statkom nieprzyjacielskim, i zbiły jednę baterye wzniesioną przez Francuzów pod wsią Finsbiu. Od 2go (14) sierpnia kanonada znacznie się wzmogła, a 4go (16) odrazu ustała i wnet potém rozeszła się smutna wieść, iż fort alandzki został wzięty przez nieprzyjaciela.

Chociaż i dotychczas o tém co zaszło na Alandzie niema wiadomości zupełnie pewnych, oprócz opowiadań osób prywatnych, jednakże los jaki dotknął nasze warownie, nie ulega wątpliwości. Przytém wspomnione opowiadania, różniąc się stanowczo w niektórych szczegółach, wszystkie zgadzają się z sobą w głównych zarysach.

Warownie alandzkie składały się z koszar obronnych, zajmujących wschodni kraniec większéj wyspy przy zatoce Bomarsund, oraz trzech baszt znanych pod literami C. U. i Z. Te tylko budynki oddzielne stanowiły ukończoną już część projektowanéj twierdzy, któréj większa część była tylko rozpoczęta, wznoszenie zaś wielu innych nie było nawet jeszcze rozpoczętém. Załogę stanowił jeden batalion finlandzki liniowy nr. 10, z komendą artyleryi garnizonowéj; oprócz tego przyłączyły się doń dwie roty batalionu grenadyerskiego strzelców celnych, pod dowództwem pułkownika Furnhelma, które zajmowały przed rozpoczęciem oblężenia, wzniesioną tymczasowo na południe od fortu baterye nadbrzeżną. Pierwsze swe usiłowania nieprzyjaciel zwrócił jak się zdaje przeciw baszcie C, leżącéj na południe od fortu, którą po silném bombardowaniu zdobył 2go (14) sierpnia. Jak niektórzy świadczą, waleczni obrońcy baszty pozbawieni nareszcie możności bronienia się dłużéj, odważyli się na śmiałą wycieczkę, i sprawiwszy w szeregach wojsk nieprzyjacielskich zamięszanie, wysadzili w powietrze basztę gdy Francuzi byli już doń weszli.

3go (15) sierpnia nieprzyjaciel uderzył na drugą basztę U, znajdującą się na północ od fortu głównego na przylądku Nordwik i takową także zdobył, przyczém poniósł znaczną stratę; 4go (16) zaś zwrócił od samego świtu wszystkie swe usiłowania, tak od strony morza jak i lądu przeciw koszarom obronnym, które zasypał bombami i kulami. Nareszcie około 1éj z południa, nieprzyjaciel zdobył i tę ostatnią fortyfikacyę. Wieści chodzą, iż komendant jenerał-major Bodisko i pułkownik Furnhelm pozostali przy życiu i znajdują się w niewoli. Powiadają, iż nieprzyjaciel podziwiał zaciętość i długą wytrwałość obrony, oraz, iż w dowód swych względów dla walecznych obrońców fortu, pozostawił oficerom pół-szable.

Oto wszystko co dotąd wiadomém jest o smutném wydarzeniu, którego niebyło żadnéj możności odwrócić. Jakkolwiek smutny jest los który spotkał fortyfikacye alandzkie, posunięte naprzód, rzec można, jakby oddzielny posterunek przodowy, wszelakoż i przy téj okoliczności mamy tę pociechę, iż wojska rosyjskie pozostały wierne swéj powinności i honorowi. Mężną obroną niewielkiego i nieukończonego fortu w ciągu dni 8 przeciw 58 okrętom floty sprzymierzonéj i 10 tysiącom wojska lądowego, załoga alandzka wprawiła w zadumienie samych nawet nieprzyjaciół i podtrzymała po bohatersku sławę oręża rosyjskiego.

10go (22) sierpnia, pięć parostatków nieprzyjacielskich wpłynęło do Scher Abowskich i skierowały się przeciw łodziom kanonierskim 2go batalionu zachodniéj flotylli wiosłowéj, które stały około wyspy Runsal wraz z kilku niewielkiemi do holowania służącemi parostatkami, i w ten sposób zagradzały farwater prowadzący do Abo. Nieprzyjaciel począł dawać silny ogień w odległości 2000 sążni, kule jego, granaty i bomby przelatywały powiększéj części daleko za łodzie, które oczekiwały spokojnie zbliżenia się nieprzyjaciela na strzał celny i wówczas dopiéro same rozpoczęły kanonadę, która trwała przeszło 2 i pół godziny, i podczas któréj zabito nam trzech i raniono ośmiu niższych stopni, w liczbie tych ostatnich, 3ch z finlandzkiego oddziału marynarzy ochotników.

Nieprzyjaciel oddalił się, holując jeden z parostatków który był uszkodzony.

Dowódzca zachodniéj brygady flotylli wiosłowéj, kapitan 1éj klasy Akułów, donosząc o téj rozprawie, wspomina ze szczególną pochwałą o zimnéj krwi i rozporządzeniach dowódzcy 2go batalionu, kapitana-lejtnanta Atryganiewa, oraz o wszystkich oficerach i o gorliwości komendy.

Najjaśniejszy Cesarz najwyżéj rozkazać raczył oznajmić oficerom wdzięczność Monarszą, i udzielić dla niższych stopni 12 znaków orderu wojskowego.

Rysy męztwa wojsk rosyjskich w bitwie około wsi Kiuruk-Dara 24go lipca (v.s.) 1854 r. z „Inwalida Ruskiego“. — Pierwsze wystrzały z dział dane były przez Turków w takiéj odległości, iż kule ich nie dosięgały wojsk naszych w pierwszéj linii stojących. Żołnierze erywańskiego pułku karabinierów Jego Cesarskiéj Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu, odpowiadali na te oddalone wystrzały głośnym śmiechem i rozmaitemi żartami, mówiąc między innemi: „Widać, że jeszcze przed bitwą stchórzył, kiedy do wróbli strzela“. Dowódzca 1go batalionu erywańskiego pułku karabinierów Jego Cesarskiéj Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu, pułkownik ks. Torchanow, rzucił się konno z pałaszem w ręku na chorążego tureckiego, lecz go spotkano kilku bagnetami. Widząc to feldfebel roty szefskiéj, pośpieszył na pomoc swemu dowódzcy batalionowemu, zabił wystrzałem jednego Turka, zakłół bagnetem chorążego i wziął chorągiew. Pułkownik Spicyn z pułku dragonów Jego Cesarskiéj Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, atakując z dowodzonym przez siebie dywizyonem kawaleryę turecką, odniósł dwie rany i miał konia zabitego. Podoficer jego dywizyonu zeskoczył niezwłocznie ze swego konia i przyprowadziwszy go do pułkownika Spicyna, rzekł mu: „Niech pan pułkownik siada, albowiem potrzebniejszym jest odemnie“. Szlachetny żołnierz przeżył swego dowódzcę, który niechcąc nawet opatrzyć swych ran, poszedł znowu ze swym dywizyonem do attaku przeciw piechocie tureckiéj, i został zabity dwunastu kulami.

— W dniu 4m sierpnia umarł w Charkowie w 48 roku jenneral-major Jan Kamieński, były gubernator wojenny Wołyński a następnie Kostromski.

— *Cop. Z. Cor.* mówi, że w czasie obchodu rocznicy koronacyi w Warszawie, temata kazań były wojenne. Obwieszczono ludowi z ambony, iż nieprzyjaciele Rosyi teraz dopiéro uznali jej niezłomną i niczém niewzruszoną potęgę; a lubo wojna właściwa na prawdę się nie rozpoczęła, już tak Anglia jako i Francya starają się o pokój i przesłały propozycye swe do Petersburga, lecz Cesarz takowe odrzucił, a wojna prowadzoną będzie daléj dopóty, dopóki nie zostanie uwieńczoną zwycięztwem świętéj sprawy.

— Listy z Petersburga z d. 1 września mówią że przedsiębiorcy budowli fortyfikacyjnych na wyspach Alandzkich zostali aresztowani, albowiem wśród oblężenia okazało się, iż takowi dla zysku dopuścili się oszukaństwa i zamiast murów na wskroś granitowych dawali w środek rumowisko z cegły i okruchy kamienne po wierzchu tylko ciosem granitowym wyłożywszy mury.

Turcya.

Korespondencya Austryacka podaje następujący rozkaz dzienny marszałka Saint-Arnaud datowany z głównéj kwatery w Warnie dnia 25 sierpnia:

„Żołnierze!

„Daliście piękne przykłady wytrwałości, spokojności i energii w pośród smutnych zdarzeń, które zapomnieć należy. Godzina walki i zwycięztwa nadeszła.

„Nieprzyjaciel niespodziewał się nas nad Dunajem. Kolumny jego zdemoralizowane, przerzedzone chorobami, ustępują niechętnie, i być może, że Opatrzność chciała nam oszczędzić cierpień w owych niezdrowych okolicach. Ona też to wzywa nas do Krymu tego zdrowego, równie jak Francya kraju i do Sebastopolu, siedliska potęgi rosyjskiéj na tych wodach. Idźmy tam razem szukać zakładu pokoju i powrotu do ognisk domowych.

„Ogromna to wyprawa i godna was; dokonacie jéj z pomocą najstraszniejszych wojennych i morskich przyrządów jakie kiedykolwiek widziano. Połączone floty z 3,000 dział i 23,000 dzielnych majtków naszych współzawodników w walce powiozą do Krymu armię angielską, któréj wielką waleczność ojcowie wasi cenić się nauczyli, armię złożoną z owych żołnierzy ottomańskich, którzy przed waszemi oczami pró-

by swéj waleczności dawali, i armie francuzką, którą słusznie i z dumą mogę nazwać wyborem naszéj siły zbrojnéj.

„Widzę w tem więcéj niż rękojmię zwycięztwa, bo widzę samo zwycięztwo.

„Jenerałowie, dowódzcy korpusów, oficerowie wszelkiéj broni! będziecie podzielać pewność jaką dusza moja napełniona i przelejcie ją w duszę waszych żołnierzy. Wkrótce powitamy wspól ie trzy połączone sztandary powiewające na wałach Sebastopola, narodowym naszym okrzykiem: niech żyje Cesarz!“

— Myliłby się ktoby utrzymywał, że powstanie greckie skończone, że je przytłumiły wojska tureckie, a komisarze i konsulowie przekonali lud o chybionym celu onego i skłonili, aby swobody o jakie walczono, starał się odzyskać na drodze reformy socyalnéj w Turcyi. Powstanie zmieniło tylko swój charakter, i jak przed laty, zanim uformowało się w organizm i poruszyło mocarstwa do przywrócenia królestwa greckiego, bandy kleftów są nieskończonem ono przedłużeniem. Kiedy się chwila stósowna nadarzy, zbrojne te kupy złączą się, wzrosną i prowadzić będą wojnę daléj. Tymczasem wszakże przebiegają one Tessalię, żyją z rabunku, gnieżdżą się w górach i licznymi wspomagane stronnikami nie lękają się, aby je zniesiono a nie napadnięto. Niektóre z tych band liczą po 500 i 1000 ludzi, rosną lub maleją wedle okoliczności i żywią w mieszkańcach ducha niepodległości, za którą wszakże nie walczą. Bandy te mają swoje związki w Atenach i po różnych punktach Turcyi i ani myśleć o ich zupełnem wytępieniu.

— Listy nadeszłe z Konstantynopola drogą lądową z dnia 30go sierpnia potwierdzają wiadomość o wyprawie na Sebastopol. W Dywanie zapadło już postanowienie stanowcze, aby ułożyć dla chrześciańskich mieszkańców Turcyi kodeks cywilny i w tym celu wyznaczono komisyę, w któréj również znajdują się chrześcianie. Kodeks francuzki nie będzie bez wpływu na tę księgę praw, i w ogóle poselstwo francuzkie dużo się tym przedmiotem zajmuje.

— Z Konstantynopola donoszą 29 sierpnia, iż tego dnia cała flotylla transportowa złożona z jakie trzechset statków prowadzona przez parowce i poprzedzona wielkim parowcem francuzkim „Ajax“ wypłynęła na morze wioząc do Krymu żołnierzy, amunicyę, żywność i różne materyały wojenne. Wszystkie drobne statki parowe krążące zwykle po morzu Marmara zakupione były w tym celu przez Portę. „Ajax“ ciągnął za sobą statki wiozące park oblężniczy świeżo z Tulonu przybyły. Cała wyprawa stanąć ma 8go pod Sebastopolem.

— Prawie cały kontyngens tunetański liczący 25,000, który raz po raz przybywa do Konstantynopola, wysłany ma być do Azyi, gdzie Izmaił pasza i Ferhad pasza (jenerał Stein) obejmą dowództwo. Wicekról Egiptu zobowiązał się nadesłać jeszcze 10,000 ludzi i 36 dział.

— Listy z Warny z dnia 1go września rano donoszą, iż wszystkie okręty stoją w pogotowiu odpłynąć. Główna eskadra wyjdzie na morze trzema oddziałami w dniach 2, 3 i 4 b. m. Około 500 prywatnych żaglowych statków różnéj wielkości zebranych w ciągu ośmiu tygodni tak w Warnie jak i okolicach wypłynęło po większéj części na morze 31go z. m. ciągnione na linkach przez statki parowe bądź najęte, bądź zakupione umyślnie. Powiozły one różne potrzeby wojskowe, mosty składane, działa oblężnicze, płaskie promy na rzeki, namioty, żywność itd. Nie widziano nigdy jeszcze takiéj olbrzymiéj wyprawy na tych wodach. Korpus ekspedycyjny liczą na 90,000, a mianowice: 40,000 Francuzów, 20,000 Anglików, 10,000 Turków, 10,000 Egipcyan, 5,000 Tunetańczyków i 5,000 różnych innych wojsk posiłkowych. Flota liczy 25,000 majtków i 3000 dział. Jeszcze w dniu 30 przybyło z Malty 30 nowych łodzi kanonierskich. Wojska wysłane wprost z Konstantynopola miały były o 2 dni wcześniéj wypłynąć, aby się razem pod Warną znaleść. Również wszystkie wojsko wyszło z Gallipoli na morze dla połączenia się z korpusem ekspedycyjnym.

Księstwa Naddunajskie.

Według listów z Bukaresztu z dnia 3 września, główny korpus armii austryackiéj okupacyjnéj znajdował się o kilka stacyj od stolicy. Część jego spodziewana tam w dniu 5 b. m. Komendant trzech brygad przeznaczonych do zajęcia Wołoszczyzny fmpor. Allemann objawił w imieniu fmp. hr. Coronini życzenie, aby zaniechano wszelkich przygotowań dla powitania wojsk austryackich, któreby koszta ze skarbu za sobą pociągnąć miały. Mimo tego przygotowania poczyniono. We wszystkich miejscach, którędy wojska przechodziły, witały je deputacye urzędników, albo też milicya i dorobańcy występowali w paradzie, a lud witał je wszędzie okrzykami: Niech żyje Austrya i Cesarz austryacki.

— W czasie ustępowania wojsk rosyjskich z Wołoszczyzny, chciano milicyę tego kraju uprowadzić z sobą, poprzestano jednak na jéj rozbrojeniu i zabraniu dział, broni i mundurów, lecz te ostatnie późniéj odesłano napowrót. W d. 4 września przystąpiono znów w Jasach do tegoż samego z milicyą mołdawską. Na rozkaz jenerała bar. Osten-Sackena kazano jéj wystąpić i obwieszczono w imieniu Cesarza, iż ponieważ wolą jego jest, aby wojska rosyjskie w innem miejscu walczyły przeciw nieprzyjacielowi, i aby chwilowo wyszły z Księstw, przeto milicya dzielić będzie losy armii i pójdzie z nią na wspólnego nieprzyjaciela, który się ośmielił najść kraje Cesarza. Posądzają o doradzenie tego hetmana milicyi Maurokordatos, który w imieniu jéj przed frontem oświadczył, iż milicya wdzięczną jest za ten dowód łaski monarszéj. Rozpacz organęła wielu oficerów i żołnierzy, i zaszły podobno z tego powodu sceny, w skutku których aresztowano kilku oficerów mołdawskich. Główna kwatera księcia Gorczakowa jest w Tekuczu. Komendanci wojsk otrzymali rozkaz cofanią się za Seret, tylko pod Galaczem i Braiłą gromadzą się wojska w spodziewaniu napadu ze strony Turków.

— *Korespondencya Pruska* oblicza siły tureckie w Wołoszczyznie jak następuje: 30,000 pod wodzą Hassana paszy, tyleż pod wodzą Tossum paszy, 14,000 rezerwy pod Gritli Oglu, 14,000 baszybozuków i 2,000 artyleryi. W ogóle przeto Omer pasza może teraz rozrządzać armią przeszło 80 tysięczną. Z załogi Sylistryi wynoszącéj 32,000 ma część przebyć Dunaj, a Achmet pasza otrzymał polecenia budowy mostu pod Oltenicą.

— *Cop. Cor.* tak opisuje wejście wojsk austryackich do Bukaresztu w dniu 6 b. m. Gdy w d. 5 b. m. nadeszło do Bukaresztu uwiadomienie, iż nazajutrz ku południowi wojska wchodzą do miasta, od samego rana panował w mieście wielki ruch i wszyscy przywdzieli szaty świąteczne. Z wież i bram powiewały chorągwie, a po ulicach którędy wojsko ciągnąć miało powstał nieznany przedtém ścisk. Omer pasza wyjechał o stacyę jednę za miasto, a u rogatek czekali komendant wojska wołoskiego Chereško z 2ma batalionami piechoty, 2ma szwadronami jazdy które rozstawił w paradzie, z muzyką i chorągwią. Członkowie tymczasowego Dywanu, magistratu, zgromadzeń kupieckich, duchowni i wszyscy oficerowie wolni od służby tak z tureckiéj jako i wołoskiéj załogi, czekali również na tém miejscu. Około 11éj w południe weszły wojska w miasto z muzyką, a kapela wołoska grała hymn austryacki. Fmp. hr. Coronini komendant wojenny Księstw jechał ze świetnym i licznym orszakiem na czele, towarzyszył mu Omer pasza, a za niemi jechali pułkownik sztabu jlnego Omer bej i pułkownik wołoski Wojnesku przydzieleni do służby jen. Coronini. Od rogatek do pałacu Mavros, gdzie fmp. hr. Coronini zesiadł, ciągnął za wojskiem lud z okrzykami. Wojska rozstawiły się przed wzmiankowanym domem w szeregach, a potém zajęły przeznaczone dla siebie kwatery. Fmp. Coronini witany był na pokojach swoich przez teraźniejszego szefa kraju bana Kantakuzeno ozdobionego krzyżem Korony żelaznéj, przez komendanta miasta Sadika paszę, prefekta policyi p. Rosetti, jlnego konsula austr. radzcę minist. p. Laurina i inne znaczniejsze osoby. Mieszkańcy byli niezmiernie uradowani, w czasie pochodu wszystkie okna były otwarte i powiewano z nich chustkami. Z wojsk austryackich weszły brygada Schwarzl, któréj postawa wojenna zasługiwała na powszechne uwielbienie.

— Były książę serbski Miłosz Obrenowicz który niegdyś mieszkał w Wiedniu, a od czasu wojny w Księstwach przebywał w głównéj kwaterze księcia Gorczakowa, wyjeżdża teraz z Jass, lecz już nie z wojskiem rosyjskiem, ale wraca do Bukaresztu. Z listów z Jass z 2go b. m. dochodzą wiadomości iż po dzień 24 Rosyanie kraj ten prawie zupełnie opuszczą. Tymczasem wszystkie drogi wiodące do Bessarabii pełne są wojska i powózek. Rząd mołdawski ma rozpocząć z dniem tym swoje czynności jako tymczasowa rada administracyjna. W jlnym konsulacie austryackim spodziewają się wojsk austryjackich już na 20go. Komendantem wojennym w Multanach zamianowany jest fmp. Paar, który w Jassach główną kwaterą stać będzie.

— Listy z Galaczu z 4go nadeszłe drogą nadzwyczajną mówią, iż jenerał Lüders przeniósł ztamtąd główną kwaterę swoją do Reni. Wojska, które stały były w Braile cofnęły się do Galaczu tegoż dnia zburzywszy poprzednio wszystkie fortyfikacye i rozwaliwszy szańce nadbrzeżne. W Galaczu stoi tylko mały oddział kozaków i batalion strzelców. Wszystkie statki stojące w porcie galackim i brailskim popłynęły do Reni z rekwizytami wojennemi. Główna kwatera księcia Gorczakowa ma być w połowie września w Izmaiłowie, skąd poznać można najwyraźniéj zmianę frontu wojska rosyjskiego. Ibraiła w niczém nieucierpiała w chwili odwrotu Rosyan, tu i owdzie marodery dopuszczali się rabunku.

— *Gazeta Tryestska* zamieszcza rozkaz księcia Aleksandra Serbskiego wydany dnia 5/17 sierpnia z Kragujewaczu, nakazujący pobór pogłównego po dukacie, które składać mają wszyscy opłacający podatki, księża świeccy, nauczyciele, przełożeni gmin i cygani wyjąwszy dzieci od 7 do 9 lat. Aby jednak klasy uboższe nie przeciążać, rozdzielono mieszkańców na trzy klasy; urzędnicy liczeni do nich będą w miarę pobieranéj płacy. Pobór nastąpi w październiku i listopadzie. Motywa usprawiedliwiające nałożenie tego podatku, poprzedzają rozkaz i brzmią: „Zważywszy, iż rząd nasz z powodu nadzwyczajnych i ważnych okoliczności starać się musi o obronę ojczyzny przeciw wszelkiéj napaści i w tym celu znacznych potrzeba na uzbrojenie wydatków, na które zwykłe dochody kraju niewystarczają;...“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

W Karlskrone w Szwecyi robiono temi dniami na okręcie śrubowym „Karol Jan“ próby z narządem destyllacyjnym wynalazku kapitana Sasse. Narząd ten destylluje w ciągu godziny 70 konwi (po 132 cali kubiczn.) wody morskiéj, zatém tyle ile potrzeba dla całéj osady okrętowéj. Narząd ten zajmuje tylko 9 cali przestrzeni. Wprawdzie woda taka nie jest zdatna do picia, ale może być używaną bezzwłocznie do gotowania jadła, a wystawiona czas jakiś na działanie powietrza, nabywa smaku wody studziennéj.

— Według powierzchownego obrachowania, szkody zrządzone w Szląsku pruskim przez ostatnie wylewy wód, oszacowane zostały na 25 do 27 milionów talarów.

— Kościół protestancki w Paryżu na „rue de Provence,“ zgorzał 2go września zupełnie, pomimo szybkiéj obrony.

— Kolej żelazna z Basiaczu do Orawicy w Banacie, otwartą będzie do użytku publicznego w dniu 16 września. Próba pierwsza odbyta 28go sierpnia, wypadła pomyślnie.

Przyjechali od d. 9go do 11go września.

HOTEL POLLERA. Dietz Hermann Dr. fil. z Brodów. Ballarini Józef c. k. oficer, Rücker Ernest kupiec, Kulczycki Tomasz obywatel ze Lwowa. Karpiński Romuald prawnik z Gwozdca. Skrzyński Aleksander właśc. dóbr z Cieplic. Gołaszewski Leon wł. dóbr z Ems. Hr. Dzieduszycki Kazimierz wł. dóbr ze Znajmu. Szimmer Ferd. c. k. oficer, Mikuli Antoni obyw. z Czerniowic. Stein Gustaw kupiec z Gliwic. Kotowska Joanna artystka, Hra Belrupt Julia żona majora z synem, Rozalia Rudolph von Rudolphsberg z Tarnowa. Vuscie Mikołaj c. k. oficer z Kołomeji. Zenhar Antoni Dr. med. z Wiednia. Spohn Fryderyk posiadacz młynów z Brzegu. Cielecki Wiktor wł. dóbr z Wrocławia. Hr. Szembek Władysław kapital. z Poremby. Jaumann Jan urz. wojskowy z Bystrzyc. Blasovitz Adolf urz. wojskowy z Kaszowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Funk Krystyn górnik, Feig Pawet August, Caroline Franciszek nadgarderobier, Darowska Marcellina obywatelka z Wiednia. Harasymowicz Mikołaj burmistrz, Torosiewicz Jan wł. dóbr, z Maryenbadu. Nowak Teresa artystka z Gracu. Pepłowski Aleksander Dr. med. z Węgier. Roułło Aleksander wojażer, Stourdza Ernest student z Paryża.

HOTEL ROSYJSKI. Peszyński Władysław, Uznański Adam akademicy inżynieryi z Klosterbrucku. Rogaliński Wincenty wł. dóbr z synem z Wiednia. Hra. Christalingo Zofia żona szambel. z synem ze Starego Miasta. Rochebum Franciszek ze Lwowa.

Wyjechali. Eignerowa Anna do St. Pölten. Berthiers de Viviers do Paryża. Weissowa Karolina do Wiednia. Gabryellowa Karolina do Wrocławia. Rozwadowski Wiktor, Hr. Dzieduszycki Kazimierz do Lwowa. Hra. Potocka Józefina, Hr. Potocki Alfred do Łancuta.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 7go września. Przy najlepszéj pogodzie żniwa angielskie postępują szybko; a że wydatek zbiorów w ogólności zadawalniający, targi są bez życia i ciągle uchylają się. W upłynionym tygodniu pszenica angielska zniżyła się o 6 szylingów, a zagraniczna 3 do 4 szyl. na kwarterze. Zdaje się nawet, że upadek dalsze może robić postępy, bo dziś wszyscy posiadacze zboża radziby sprzedać, do kupna zaś nikt ochoty nie objawia.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	6,938	100	2,936	279	6,892	23,375.
z zagr.	11,921	7,877	63,265	583	—	1,140.

Targi irlandzkie, szkockie i prowincyonalne z równém zniżeniem i dalszą ku zniżeniu dążnością zamknęły się.

We Francyi zapasy tak są kompletnie wyczerpane, że we wszystkich wielkich miastach ceny przybierają, gdyż młyny nie mogą potrzebom konsumcyi wystarczyć. Że jednak zbiór w ogólności piękny, przeto i zniżenie powszechne stać się musi.

W Belgii, Hollandyi i całych Niemczech handel w najzupełniejszém odrętwieniu. Zadne tranzakcye się nie zawierają, bo nikt nie chce wchodzić w spekulacye bez żadnego widoku i nadziei korzyści.

Na naszéj giełdzie cały tygodniowy obrót ograniczył się do 52 łasztów pszenicy. Cen targowych nie możemy notować, bo kto chciał sprzedać musiał każdą przyjąć ofiarę.

Płacono za łaszt wagi hol.	Guld. pr.	Korzec warszawski. od złp. gr.	do złp. gr.
Pszen. z w. od $12\frac{5}{6}$ do $12\frac{7}{8}$	490 do 515	„ 36 25	— 38 22.
„ $12\frac{7}{8}$	530		39 25.

Do dnia wczorajszego mieliśmy prześliczną pogodę, wczoraj i dziś deszcz oraz zimno.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń na 10 berlinkach, 68 traftach: rzepaku łasztów 35, belek sosnowych 23,892, dębowych 1,447, bali łasztów 338, klepek łasztów 169, łoju centn. 2,078.

Wysokość wody w Toruniu stóp 8 cali 8.

Kursa zamian: Londyn 3 mies. 197, Hamburg 45, Amsterdam 101, Warszawa 92, Paryż 79.

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 11go września:* — Metaliki 5-proc. 85 7/16. — Metaliki 4 1/2-proc. 74 1/4. — Metaliki 4-pr. 66 1/2. — 4-pr. z 1850 r. 92. — 2 1/2-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19 1/4 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 117 1/2. — Londyn 11 kr. 23. — Paryż 136 3/4. Akcye Bankowe 1258. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 11 września. Bankn. austr. ż. 93 1/4 płacą 92 1/4. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą 102 1/3. — Cwancygiery nowe żąd. 111 pł. 110. — Cwancygiery stare żąd. 111 pł. 110.— Imperyały ż. 35 4, pł. 34 4/5.— Dukaty austr. i hol. ż. 20 1/4 pł. 19 3/4. — 20-franki ż. 34 4/5 pł. 34 1/3. Listy zast. pol. żąd. 98 1/2 płacą 98. — Listy zast. gal. żąd. 88 1/2 pł. 88.

Kurs lwowski d. 8 września. Dukat holend. 5 złr. 28 kr. — Dukat ces. 5 złr. 34 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 36 kr. — Rubel ros. 1 złr. 52 kr. Talar pruski 1 złr. 46 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 20 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —. — Dawano za 100 złr. — kr. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 9 września. Metaliki 85 3/8. Nowa pożyczka 73 3/4. — Akcye Banku wied. 1263. — Akcye kolei żelaz. półn. 173 1/2. — Agio od złota 24 1/8 od srebra 20 1/4. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. 95 3/4.

Kurs wrocławski z d. 9go września. — Banknoty austr. 85 1/2 żąd. — Banknoty pol. 92 1/4 ż. — Listy zast. polsk. dawne 90 7/12 ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. 101 1/12 d. — dto. 3 1/2-proc. 92 2/3 dają — Koléj Krak. gór. Szląska. 84 5/6 ż.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Gdańsk 8 września. Okręt „Bulldog“ opuścił flotę 5go pod Ledsund. Napier miał 6go udać się do Nargen (wyspa na północ Rewlu). Wojska francuskie odpłynęły 4go do Francyi. Okręty angielskie „Gladiator“, „Cumberland“ i „Belle-Isle“ wróciły do Anglii.

Kiel 8 września wieczór. Sześć okrętów z wojskiem francuskiém rzuciły kotwitę w tutejszéj przystani; wracają one do Francyi. Mówią, że na tych okrętach panuje cholera. Większa jeszcze liczba okrętów widzianą jest na widnokręgu.

Paryż 8 września. Reskrypt urzędowy obwieszczony w Cherbourgu potwierdza wiadomość, iż wojska ekspedycyjne i flota baltycka wrócą w pierwszych dniach października.

Hermanstadt 8 września. *Siebenbürg. Bote* donosi, że w dniu 1 b. m. Rosyanie opuścili zupełnie Galacz i Ibrailę. Derwisz pasza zamianował tymczasową radę administracyjną, na któréj czele postawił księcia Kantakuzeno. Żegluga na całym Dunaju otwarta.

Piszą nam z Wiednia, iż drogą telegraficzną nadeszła już odpowiedź państw zachodnich na notyfikacyę gabinetu austryackiego pod względem ostatniego odmówienia Rosyi tudzież postępowania Austryi wskutku tego. Państwa zachodnie uznały stanowisko jakie Austrya chce zająć jako odpowiednie zupełnie okolicznościom, ani Anglia ni Francya nie oczekiwały bynajmniéj aby Austrya wypowiedziała Rosyi wojnę. *Fremdenblatt* nadmienia również o tem lub o nie tak wyraźnie.

Odpowiedź ta zachodnich państw zostaje w związku z tem co donosi *Indépendanee Belge*, iż Austrya ze względu na notę petersburgską odmówną nie uważa się być zniewoloną do wypowiedzienia wojny Rosyi.

Jenerał Baraguay przybył do Berlina.

Times donosi z morza baltyckiego z eskadry stojącéj pod Rewlem, pod datą 27go sierpnia, iż admirał Plumridge wywiesił flagę swoją na okręcie *Neptun* (120 dział), i objął komendę nad eskadrą przeznaczoną do blokowania portów fińskich. Kontradmirał Martin dowodzi na pokładzie statku *Leopard* (16 dział) eskadrą blokującą zatokę botnicką. Admirał francuzki Parseval-Deschenes przybył dnia 24go pod Nargen i zaraz popłynął na rekonesans pod same wały Rewla dla rozpoznania fortyfikacyj. Dnia 26go udał się admirał Plumridge na parowcu angielskim „Lightning“ na rekonesans pod Sweaborg. Odkąd eskadra stojąca pod Rewlem powiększoną została do 8miu okrętów liniowych, 3 fregat parowych i 4 mniejszych statków, Rosyanie wzmocnili załogę w Rewlu. W mieście tém i okolicy stać ma około 40,000 żołnierzy. Z okrętów widać obozy daleko się ciągnące.

Hamburger Cor. zawiera depeszę ze Sztokolmu z dnia 6go b. m. która brzmi: Dzienniki szwedzkie donoszą, iż Gustavsvärn nie Rosyanie, jak o tem poprzednio mówiono, ale Anglicy wysadzili w powietrze, zdobywszy warownię tę poprzednio.

Dzienniki sztokolmskie zaprzeczają dawniejszemu doniesieniu, jakoby stan włościański wniósł mocyę o przyłączenie wysp alandzkich, był to głos jednego tylko członka z tego stanu.

Według *Jour. de Constantinople* Said pasza nie otrzymał właściwie godności wicekróla Egiptu, ale dostał inwestyturę na Egipt w charakterze wielkiego wezyra. Kiamil pasza członek rady stanu i minister bez teki zamianowany w miejsce Namika paszy ministrem handlu, rolnictwa i robót publicznych. Sarim pasza, który niegdyś piastował najwyższe godności państwa, umarł.

Z Modeny donoszą 5go, iż z powodu kilku morderstw popełnionych w Carrara na miejscach publicznych wśród białego dnia, nakazano powszechne rozbrojenie. W ciągu 15tu dni ma być wszystka broń prywatna złożona; wszelkie zabójstwo karane będzie rozstrzelaniem, każdy zaś zamach 20 letniemi galerami.

Żona lorda Redclife wraz z familią odpłynęła 8go z Tryestu do Konstantynopola.

URZĘDOWE.

Kundmachung

[N. 19.840.] Aus Anlass mehrseitiger von den galizischen und polnischen Holzhändlern bezüglich der Art ihres Handelsbetribes vorgekommenen Beschwerden, haben die königl. preussischen Ministerien der Finanzen, dann des Handels, der Gewerbe und der öffentlichen Arbeiten zu eröffnen befunden, dass nach den im Königreiche Preussen geltenden gesetzlichen Bestimmungen ein Jeder, der eigene oder fremde Erzeugnisse von einem Orte zum andern zum Verkaufe umherführt und auf offenen Strassen, in Gasthöfen oder Privathäusern zum Verkaufe feil biethet, ferner jeder, der Waaren ohne Bestellung an einen oder mehrere andere Orte ausser seinem Wohnorte bringt oder versendet, um solche daselbst ausser den Märkten zeitweilig (nicht fortdauernd) selbst zu verkaufen oder durch andere für seine Rechnung verkaufen oder öffentlich versteigern zu lassen, endlich jeder der im Lande umherreiset, um in Privathäusern, Gasthöfen oder auf offener Strasse Waaren irgend einer Art zum Wiederverkaufe zu erstehen oder um Waarenbestellungen zu suchen, hiezu eines Gewerbescheines bedarf.

Der Gewerbschein wird von den königlichen Regierungen nur auf Vorlegung ausdrücklicher Wohlverhaltungs-Atteste der betreffenden Heimathsbehörden ertheilt, und der Gewerbbetrieb ohne Gewerbeschein wird gesetzlich durch die Nachzahlung der umgangenen Gewerbesteuer, durch Erlegung des vierfachen Betrages der Jahressteuer und durch die Confiskation derjenigen Gegenstände welche der Gewerbetreibende seines Gewerbes wegen bei sich führt.

Nachdem jedoch bereits gegenwärtig vermuthlich viele eines Gewerbescheines bedürfende hierländige Gewerbs- und Handelsleute sich im Königreiche Preussen befinden, welche nicht im Besitze eines gesetzlich vorgeschriebenen Gewerbesheines sind, auch die, zur Erlangung eines solchen, nothwendigen Dokumente nicht mit sich führen und ohne weitläufigen Zögerungen und Schwierigkeiten sich dieselben nicht verschaffen können, so hat die königl. preussische Regierung zu Danzig erklärt, unter Vorbehalt der Genehmigung der betreffenden königl. preussischen Ministerien in diesem Jahre ausnahmsweise Gewerbescheine an k. k. österr. Staatsangehörige, die sich gegenwärtig bereits im Königreiche Preussen befinden, ertheilen zu wollen, wenn dieselben sich mit einer vom k. k. Konsulate zu Danzig ausgestellten Bestättigung über ihre Unbescholtenheit und Unbedenklichkeit auszuweisen vermögen.

Ferners wurde aus Anlass eines speziellen Falles noch folgendes eröffnet:

Um den gedachten Gewerbsleuten die freie Bewegung in ihren Handelsgeschäften thunlichst zu gewähren, und sie von Erfüllung derjenigen Förmlichkeiten zu befreien, die bei dem Umfange ihrer Geschäfte nicht wesentlich erscheinen, sind die königl. Regierungen zu Danzig, Marienwerder und Bromberg ermächtigt worden, den Holzhändlern aus Polen und Galizien Gewerbescheine zum Handel mit Holz, wenn anders ein Bedenken gegen deren Ertheilung nicht obwaltet, sogleich für den Umfang der Verwaltungsbezirke aller drei gedachten Regierungen, mithin für die ganze Weichselgegend zu ertheilen, so dass sie in Zukunft nicht mehr nöthig haben werden, wenn sie einen in dieser Weise ausgefertigten Gewerbeschein erhalten haben, bei dem Übergehen aus einem der gedachten Verwaltungsbezirke in den andern zuvor die Ausdehnung Ihrer Gewerbescheine zu beantragen.

Dieses wird zur Darnachachtung für den Handelsstand überhaupt und insbesondere für die mit dem Holz- und Getreidehandel in der Weichsel-Gegend sich befassenden Gewerbs- und Handelsleute zur öffentlichen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 27ten August 1854.

Franz Graf ***Mercandin***
k. k. Landes-Präsident.

(861-2-3)

Obwieszczenie.

Z powodu wielostronnych zażaleń handlujących drzewem z Galicyi i z Polski co do sposobu prowadzenia ich handlu, Królewsko-Pruskie Ministerium skarbu, również handlu i publicznych robót zawiadomić postanowiło, że według obowiązujących w Królestwie Pruskiem przepisów, każden który własne lub obce wyroby w celu sprzedaży z jednego miejsca na drugie prowadzi, i na otwartéj drodze, w domach zajezdnych lub prywatnych na sprzedaż wystawia, również każden, który bez zamówienia na jedno lub więcéj miejsc, prócz swojéj siedziby, prowadzi lub przeséła, aby te tamże oprócz targów czasowo (nie zaś ciągle) sam lub przez innych na swój rachunek przedawał lub publicznie licytował, nareszcie każden który w kraju podróżuje aby w domach prywatnych, zajezdnych lub na otwartéj drodze towary jakiego bądź rodzaju w celu sprzedania napowrót, nabywał, lub zamówienia towarów szukał, potrzebuje do tego karty procederowéj (Gewerbsschein).

Taką kartę wydają władze królewskie (Regierungen) za przedłożeniem wyraźnych poświadczeń dobrego zachowania się ze strony władz ojczystych, a prowadzenie takiegoż zarobkowania bez karty procederowéj (Gewerbsschein) podlega karze następnego opłacenia pominiętego podatku procederowego (Gewerbssteuer) w kwocie czworakiego podatku rocznego, i konfiskacie tych przedmiotów, które dla zarobku owego, zarobkujący ma przy sobie.

Gdy atoli zapewne już teraz wielu potrzebujących karty procederowéj tutejszokrajowych kupców i zarobkujących znajduje się w Królestwie Pruskiém, którzy téj karty prawem przepisanéj ani téż dokumentów do osiągnienia téjże potrzebnych nieposiadają, a bez znacznych trudności i opóźnienia tychże dokumentów wystaraćby się nie mogli, zatém rząd królewsko-Pruski w Gdańsku oświadczył, że zastrzegając sobie zezwolenie Król. Pruskiego Ministerstwa, *„wyjątkowo w tym roku“* udzielać będzie karty procederowe, znajdującym się w Królestwie Pruskiém c. k. Austryackim poddanym, którzy poświadczeniem ze strony c. k. Konsulatu w Gdańsku, nieskazitelność dobrego zachowania się udowodnić będą w stanie.

Daléj z powodu jednego pojedynczego wypadku wyrażono co następuje:

Ażeby zarobkującym ile możności ruchu wolnego w ich sprawach handlowych dozwolić, niemniéj uwolnić ich od wypełnienia tychże formalności, które są niemniéj ważne ze względu na objętość ich zatrudnienia, władze królewskie (Regierungen) w Gdańsku, Marienwerder i w Bydgoszczy upoważnione zostały, udzielać karty procederowe na handel drzewem, handlarzom z Polski i z Galicyi, jeżeli żadne inne przeciw temu udzieleniu nie zachodzą uwagi, a to na Okrąg administracyjny powyższych trzech władz, a zatém na całą okolicę nadwiślańską w ten sposób, że przechodząc z jednego powyższego Okręgu administracyjnego w drugi, nie będą potrzebowali w przyszłości rozszerzenia swéj karty, jeżeli poprzód kartą procederową w powyższym rodzaju obdarzeni zostali.

Co niniejszém ku zastósowaniu się, stanowi kupieckiemu w ogólności, a trudniącym się w nadwiślańskiéj okolicy handlem drzewa i zboża w szczególności, do publicznéj podaje się wiadomości.

Z C. K. Rządu krajowego

Kraków dnia 27 sierpnia 1854 r.

C. K. Prezydent kraju
Franciszek Hrabia ***Mercandin.***

(855) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

[N. 26,603.] Vom Magistrate der k. Haptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung des in der Kazimierzer Israeliten Gemeinde zu Gunsten des Gemeinde-Fondes eingeführten Aufschlags von Koscherfleisch und Geflügel auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis 31ten Oktober 1857 am 25ten September 1854 im Magistratsgebäude beim I. Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 15,300 fl. CMze. jährlichen Pacht-Schillings.

Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Das vadium beträgt 1530 C. M.

Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats-Departement eingesehen werden.

Krakau am 5ten September 1854.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo poboru koszernego żydowskiego od mięsa i drobiu w gminie starozakonnych kazimierskich na fundusz gminy zaprowadzonego na czas od 1go listopada 1854 do 31go października 1857 odbędzie się w dniu 25go września 1854 w gmachu Magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10téj przedpołudniem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 15,300 złr. mk. rocznego czynszu.

Vadium wynosi 1530 złr. mk.

Deklaracye pismienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przyjmowanemi w biórze I. departamentu Magistratu.

Kraków dnia 5go września 1854.

(868) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

[N. 27,746.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur wegen Reparaturs-Herrstellung des sub N. 10 Gde I. am Ringplatze gelegenen städtischen Wohngebäudes Syndykówka genannt — am 21ten September 1854 im Magistratsgebäude beim I. Magistrats-Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 568 fl. CMze.

Das Vadium beträgt: 56 fl. CMze.

Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Depatements angesehen werden.

Krakau am 5ten September 1854.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem uskutecznienia restauracyj głównych na budynku miejskim pod L. 10 Gm. I. w rynku głównym położonym Syndykówką zwanym, odbędzie się w dniu 21 września 1854 w gmachu Magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10 z rana publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 568 złr. w mon. kon.

Vadium wynosi 56 złr. w m. k.

Deklaracye pismienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu.

Kraków dnia 5 września 1854.

Kundmachung.

[ad III. 2. 17,080.] Laut Telegrafischer-Depesche des h. k. k. Armee-Ober-Commando vom 25 l. Mts ist der Bedarf an Dragoner-Remonten im Ganzen gedekt, daher deren Ankauf einzustellen.

Wovon mit dem Beifügen die Verlautbarung geschieht, dass taugliche Dragoner-Remonten, welche als notorisch im Inlande, sich schon auf dem Marsche zu einer Assent-Commission befinden, noch bis 12ten k. Mts angekauft werden dürfen.

Lemberg den 28ten August 1854.

Vom k. k. Reserve-Truppen-Commando
der 4. Armee.

(853) (2-3)

(839) **Wezwanie Edyktalne.** (1-3)

CES. KROL. TRYBUNAŁ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek wniesionego żądania przez p. Feliksa Stróżeckiego pełnomocnika p. Stefana hr. Potockiego właściciela hipotecznego dóbr Kościelniki z przyległościami Stanisławice, Górka, Ochodza, Cło, Wolice, Las, Rogów w W. Ks. Krakowskiém położonych, który stósownie do reskryptu Wys. c. k. Kommissyi Ministeryalnéj Indemnizacyjnéj z dnia 1go kwietnia 1854 r. N. 1428 na rachunek kapitału indemnizacyjnego powyższych dóbr dotyczącego ma sobie przyznany kapitał forszusowy złr. 20,450 m. k. z procentem rocznym w kwocie złr. 1023 m. k. i któryto kapitał indemnizacyjny rezolucyą c. k. Trybunału z dnia 11 kwietnia 1854 r. N 2912 w porządku §. 2 Najwyż. Patentu z dnia 8 listopada 1853 r. od gruntu dóbr Kościelniki z przyległościami hipotecznie już oddzielonym został, — c. k. Trybunał postępująo w duchu §§. 7, 8 i 9 Najw. Patentu wyżéj wzmiankowanego, wzywa wszystkich prawa rzeczowe do wymienionych dóbr mających, aby w terminie dni 60 a najpóźniéj do dzień 10 listopada r. b. 1854 z prawami swemi do c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego pod rygorem skutków prawnych §§ami 13 i 21 rzeczonego Najwyż. Patentu przewidzianych zgłosili się, i zgłoszenia swe w zastósowaniu się do §§. 11 i 12 tegoż samego Patentu uczynili.

Osnowa powołanych wyżéj §§. jest następująca:

§. 11. Zgłoszenie może być uczynione ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo też jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów ustawy zdziałaną plenipotencyę zaopatrzonym być powinien;

b) ilość żądanéj wierzytelności hipotecznéj, tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;

c) wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności; — nareszcie

d) jeżeli produkujący zamieszkałym jest poza granicą juryzdykcyi sądu przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże juryzdykcyi zamieszkałéj i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanéj, — w razie bowiem przeciwnym, rozporządzenia te produkującemu przez pocztę, z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby mu do rąk własnych wręczone były, przesłaneby być musiały.

§. 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrolą publiczną; w imieniu wreszcie fideikommissów itp. dopełnione być winny przez właściwych zastępców i organa, jakie według szczególnych obowiązujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisanym terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie swojéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającéj na niego kolei zezwolił. Niezgłaszający się taki niebędzie więcéj słuchanym i ulegnie skutkom które w §. 21 na niestawających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanéj wierzytelności, albo też co do jéj pozycyi hipotecznéj, zastósowane będą przepisy §§. 37 i 38go Najw. Patentu.

§. 21. Jeżeli wierzyciel należycie wezwany niestawi się, ani osobiście ani przez pełnomocnika, naówczas będzie tak uważanym jak gdyby na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny. w kolei z pierwszeństwa hipotecznego wynikającéj, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub użycia jakiego środka prawnego przeciw układom przez strony stawające w duchu §. 5go Patentu z dnia 23 września 1850 roku zawartym, pod warunkiem, że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, albo też według przepisu §. 27go na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jéj hipoteczną pozycyą, Sąd postąpi sobie wedle przepisów §§. 37 i 38.

Środki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawiennictwa na audyencyi, nie mają miejsca.

Kraków dnia 25 sierpnia 1854 r.

Sędzia prezydujący A. Karwacki.
Sekretarz W. Płonczyński.

N. 1971. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (860-1-3)
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ustawy hip. z roku 1844 po wysłuchaniu wniosku c. k. prokuratora wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po ś. p. Helenie z Riedmillerów Stróżeckiéj pozostałego, składającego się z summy 12,000 złp. na realności Ner 193 w gminie VI. zabezpieczonéj jak równie z summy warunkowéj 1450 złp. tamże hipotecznie zamieszczonéj, aby się w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili, po upłynieniu bowiem tak zakreślonego czasu spadek w mowie będący pozostałym zstępnym, a mianowicie małoletnim Maryi i Helenie Stróżeckim przez opiekę swą działającym z prawa ich własnego i jako spadkobiercom w części Zofii Stróżeckiéj przyznanym będzie.

Kraków dnia 24 czerwca 1854 r.

Sędzia prezydujący Brzeziński.
Sekretarz W. Płonczyński.

(850) **Dyrekcya** (3)

c. k. Gimnazyum Ś. Anny w Krakowie

zawiadamia niniejszém strony interessowane, że

1mo Wpisy uczniów do tegoż Gimnazyum na rok szkolny 1855 z powodu spóźnionych reparacyj przedzimowych i przedsiębranego w b. r. przebudowania gmachu gimnazyalnego, dopiero w dniu 26 b. m. się rozpoczną i do końca t. m. trwać będą.

a) Każdy uczeń winien jest z rodzicami, a w braku tych, z opiekunami lub dozorem domowym do wpisu pomienionego się zgłosić, inaczéj w poczet uczniów tego Gimnazyum przyjęty być nie może.

b) Każdy z uczniów w przeszłym roku do tutejszego Gimnazyum uczęszczających, winien wnieść przy wpisie (a już najdaléj do dnia 15 p. m.) tytułem opłaty szkolnéj za 1sze półrocze 6 złr. k. m.

c) Każdy zaś z uczniów nowoprzybywających do tutejszego Gimnazyum oprócz wzwyż pomienionéj opłaty szkolnéj jeszcze tytułem taksy wstępnéj 2 złr. m. k., czyli razem 8 złr. m. k. złożyć jest obowiązany.

d) Uczniowie, którzy w upłynionym roku szkolnym od zwykłéj opłaty szkolnéj uwolnieni byli, przy wpisie winni są wykazać się urzędowém od téjże opłaty uwolnieniem.

2do Dzień 1szy października b. r. otwiera rok szkolny 1854/55; uczniowie więc w dniu tym o godzinie 8éj zrana mają się zgromadzić w zabudowaniu gimnazyalném w klassach, do których uczęszczać będą.

3° Od 28go do 30go b. m. odbywać się będą egzamina poprawcze i wstępne, według porządku wykazanego na miejscu do publikacyj urzędowych przeznaczoném. Uczniowie przybywający zkądkolwiek w celu uczęszczania do klassy pierwszéj, egzaminowani będą pismiennie i ustnie z języków polskiego, niemieckiego i z arytmetyki.

4° Egzamina dojrzałości odbędą się w drugiéj połowie b. m. Bliższe szczegóły tych egzaminów dotyczące również na miejscu do zwykłych publikacyj przeznaczoném obwieszczone będą.

Kraków, 6 września 1854.

Dr. *L. Klemensiewicz*, c. k. t. Dyrektor.

Inseraty.

ZAWIADOMIENIE TEATRALNE.

Niżéj podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność miasta Tarnowa i okolic, że z powodu zatrzymania transportów na kolei Szląskiéj w skutku zerwania mostów, cała jego garderoba i biblioteka teatralna aż dotąd w mieście Wrocławiu złożoną być musiała, a podpisany ograniczony był w przedstawianiu widowisk — do sztuk jedynie mniejszych — niepotrzebujących wystawy. **Dzisiaj** atoli, gdy nareszcie znajduje się w posiadaniu i garderoby i biblioteki zupełnéj, pospiesza z uwiadomieniem, iż od dnia **16** b. m. w lokalu umyślnie w tym celu wybudowanym, rozpocznie dawanie widowisk polskich na większy rozmiar i takowe aż do końca t. m. nieprzerwanie kontynuować będzie. Staraniem jego będzie każdy wieczór uprzyjemnić Szanownéj Publiczności, i ma nadzieję, że miłośnicy Teatru usiłowania jego licznem odwiedzaniem nagrodzić raczą.

Kraków dnia **10** września **1854** r.

Juliusz Pfeiffer,
Dyrektor teatru polskiego.

(869-2-3)

Stosując się do licznych żądań Szanownéj Publiczności, mam honor zawiadomić że

LIMONADĘ MAGNEZYOWĄ

lekarstwo przeczyszczające, z taką przyjemnością używane, urządzam świeżo każdego tygodnia. — Ceny butelek osmółkowanych i odrutowanych 1 złr. — półbutelek 30 kr.

☞ Prawdziwe angielskie proszki

SEIDLITZ POWDERS

z winietą angielską i adressem pp. Shuttlewort et Stamper 140 Leadenhall Street London. — Cena każdego pudełka 1 złr. 12 kr. — dwóch pudełek mniéj 12 kr. — nad dwa: pudełko 1 złr. Podejmując się dostawiać i w większych partyach proszków Seidlickich w skutek nabytych stosunków, upraszam o szybkie adressa.

Barwniki na włosy

na czarno i blond, niepalące włosów ani skóry, gdyż niemetaliczne. — Flaszeczka po 2 złr. 20 kr.

Osoby życzące sobie którego z wyrażonych środków, raczą się zgłosić do apteki pod HIPPOKRATESEM przy ulicy Floryańskiéj.

(857-1-3)

Drożdży funtowych

handel **EDWARDA FUCHSA** w Krakowie odbiera teraz regularnie co dzień świeże transporta i poleca takowe tak do gorzelni jakotéż i do pieczywa za najlepsze.

Oraz **Grisiku kukurudzanego** dostać można po cenie bardzo taniéj.

(866-1-5)

Szczenie miesięcy 4 mające, całe kasztanowate pod piersiami znak biały, uszy długie, z ogonem długim, sierci krótkiéj, rasy angielskiéj — zginęło — ktoby je miał lub wiedział gdzie się znajduje, raczy się zglosić do drukarni Czasu, za co odbierze przyzwoitą nagrodę.

(864-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
9	2	328'''36	+ 8°2	69 0	płnzachodni mocny	pochmurno	przed 12tą grad z deszcz.	+ 8°2	+ 4°6
„	10	329 18	+ 4 6	88 4	zachodni średni	„	popoł. wicher pn. i dészcz		
10	6	329 87	+ 2 6	88 4	zachodni „	„			
„	2	330'''54	+ 8°7	63 7	zpnzachodni średni	pochmurno	krople dżdżu	+ 8°8	+ 4°5
„	10	330 70	+ 6 0	82 7	„ „	„	rano dészcz grobny		
11	6	303 90	+ 5 6	92 3	zpnzachodni słaby	„	popoł. wicher pnz. i ulewa		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.